Wydanie A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji 19-07 Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Piątek, dnia 3 lutego | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-198 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 34 (1528)

Wylko Czerwenkow premierem

SOFIA (PAP) W dniu 11 lutego odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego w Bułgarii. Po złożeniu hołdu pamięci zmarłego premiera Wasyla Kolarowa zgromadzenie na wniosek klubu poselskiego Komunistycznej Partii Bułgarii i partii chłopskiej BZNS, — jednomyślnie wybrało prezesem Rady Ministrów dotychczasowego wicepremiera Wylko Czerwenkowa.

Nowowybranemu premierowi posłowie zgromadzenia narodowego zgotowali serdeczną owację.

Premier Czerwenkow zgłosił wniosek o zatwierdzenie przez zgromadzenie narodowe rządu w dotychczasowym składzie przy ograniczeniu liczby wicepremierów z 4 do 3. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Echa katastrofy w St. Loy

BRUKSELA (PAP) Z Paryża donoszą, że w związku z katastrofą grónicza w St. Loy, w której zginęły 5 Polaków, krajowa rada sekcji polskich CGT uchwaliła rezolucję, w której wyraża głębokie współczucie rodzinom tragicznie poległych górników.

Sekcje polskie w CGT domagają się pełnych uprawnień dla swych delegatów. Żądają one ścisłego przestrzegania statutu górników oraz zniesienia dekretów, pociągających za sobą spadek bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

D[illegible] — 20 stopni mrozu

W zachodniej części kraju zachmurzenie duże i i miejscam śnieg. Na pozostałym obszarze dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. Rano miejscami mglisto. Temperatura nocą od minus 7 na zachodzie do minus 20 st. na wschodzie. W ciagu dnia od minus 3 do minus 12 st. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

NOTA RZĄDU RP
Argumenty rządu francuskiego są zwykłym matactwem

WARSZAWA (PAP) W dniu 1 lutego 1950 r. ambasada polska w Paryżu przesłała francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę, stanowiącą odpowiedź na notę francuskiego MSZ z dn. 21. 1. 1950 r.

W nocie polskiej czytamy: „Ambasada polska potwierdza odbiór noty z dnia 21 stycznia 1950 r. i ma zaszczyt w imieniu swego Rządu zakomunikować, co następuje:

1. w powyższej swej nocie rząd francuski usiłuje wbrew oczywistym i powszechnie znanym faktom, odeprzeć postawiony mu w nocie ambasady polskiej z dn. 14 stycznia 1950 r. zarzut brutalnego pogwałcenia trzech polsko-francuskich umów: konwencji konsularnej, kulturalnej i emigracyjnej.

Po zbadaniu użytych w nocie francuskiej z dnia 21 stycznia 1950 r. argumentów, okazuje się, że zacytowane w niej fakty bądź w ogóle nie miały miejsca, bądź też w istocie swej potwierdzają jedynie stawiane rządowi francuskiemu zarzuty pogwałcenia obowiązujących umów.

2. I tak odnośnie konwencji konsularnej nota francuska zarzuca władzom polskim, że pierwsze naruszyły tę umowę przez nieuzasadnione aresztowania obywateli francuskich w Polsce. Twierdzenie to sprzeczne jest zarówno z istotnym przebiegiem wydarzeń jak i z treścią samej konwencji konsularnej. Jakżeż bowiem inaczej zrozumieć można ten argument, skoro zarówno francuskiej jak i polskiej opinii publicznej wiadomo jest, że aresztowani w Polsce obywatele francuscy, ujęci zostali za wrogą dla państwa polskiego działalność, za którą niektórzy z nich już stanęli przed sądami polskimi, a inni przed sądami tymi jeszcze odpowiedzą.

Konwencja konsularna w ogóle o jakimkolwiek ograniczeniu prawa władz polskich do aresztowania obywateli francuskich nie mówi, natomiast w art. 4 daje możność zatrzymania agentów konsularnych jednego państwa, którzy na terenie drugiego państwa dopuścili się przestępstw, zagrożonych karą co najmniej 5 lat więzienia (Robineau, Bassaler i inn.) Jeśli do znanych powszechnie faktów aresztowań niewinnych obywateli polskich we Francji dodać jeszcze dokonane z pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych aresztowanie i zmaltretowanie przez policję francuską posiadacza paszportu dyplomatycznego wicekonsula Szczerbińskiego, odpowiedź na pytania, kto złamał konwencję konsularną, może być tylko jedna — rząd francuski.

3. Trudno również dopatrzeć się słuszności w dalszym argumencie noty francuskiej, dotyczącym konwencji kulturalnej. Działalność Instytutu Francuskiego w Polsce re zamknęły a nie zawiesiły działalność polskich towarzystw kulturalno-oświatowych we Francji, różnica między tymi dwoma pojęciami została jedynie zawieszona a nie, jak twierdzi w swej nocie rząd francuski, instytut ten został zamknięty. Władzom francuskim, któ ciami na pewno nie jest obca.

4. Wobec postawionego zarzutu złamania konwencji emigracyjnej z 1919 r. nota z dnia 21. 1. 1950 r. znajduje jedyny argument w fakcie, że we Francji przebywa 400 tys. Polaków zaś w Polsce kilku jedynie Francuzów, bądź przebywających w aresztach, bądź też narażonych na samowolne zaaresztowanie. Liczni obywatele francuscy, których Rząd Polski wbrew swoim obyczajom zmuszony był wydalić z granic Rzeczypospolitej Polskiej publicznie oświadczyli swą chęć powrotu do Polski mimo iż narażeni są na „samowolne aresztowania" jak insynuuje nota.

Sam fakt istnienia we Francji 400 tys. rzeszy wychodźtwa polskiego nie świadczy jeszcze o przestrzeganiu przez rząd francuski konwencji emigracyjnej. Zwerbowani do pracy w przed-

c. d. str. 2

Rocznica wielkiego przełomu



Siódma rocznica mija od chwili przełomowej w dziejach minionej wojny ofensywy stalingradzkiej. Ta klęska wojsk hitlerowskich rozpoczęła generalny odwrót Niemców na całym froncie wschodnim. Żołnierz radziecki w bohaterskich bojach pod miastem imienia swego wielkiego wodza — Józefa Stalina, złamał mit niezwyciężoności hord faszystowskich, zwiastując całej Europie bliski koniec niewoli.

Na zdjęciu żołnierze radzieccy w akcji.

Nasze wytyczne

Trzecim zagadnieniem — obok problemu Kościół i Państwo i 6-letniego Planu Gospodarczego, którymi w atmosferze pełnej powagi zajmowała się Rada Naczelna Stronnictwa Pracy — to sprawa polityki zagranicznej naszego państwa. Nie można dziś analizować sytuacji politycznej i interesów politycznych państwa w oderwaniu od całokształtu stosunków międzynarodowych. W świecie rozgrywa się walka ideowa dwóch systemów ustrojowych i politycznych: socjalistycznego i kapitalistycznego. Linia podziału między tymi obozami przebiega nie według granic państwowych, lecz według interesów klasowych. Każdy z tych dwóch wielkich obozów politycznych ma swój trzon. Dla obozu pokoju i postępu tym trzonem jest sojusz polityczno-ideowy krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, a dla obozu imperialistycznego — sojusz wojskowy i gospodarczy krajów anglosaskich.

Podkreślając tę prawdę na Radzie Naczelnej, sekretarz generalny Stronnictwa Pracy, Stanisław Idzior mówił:

„Czego uczy nas wnikliwa obserwacja rozwoju sytuacji światowej? Przedewszystkim przekonuje nas o stałym i szybkim wzroście sił obozu pokoju i postępu. Ten wzrost mierzy się nie tylko takimi zwycięstwami jak zwycięstwo Chin Ludowych, czy powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale także ofensywą ludów kolonialnych przeciwko kolonizatorom krajowym i zagranicznym, jak i wzrastaniem liczbowym szeregów partii postępowych na całym świecie i pogłębianiem się ruchu w obronie pokoju światowego. Ten postęp wyraża się także wzrastającą liczbą bezrobotnych w krajach imperialistycznych oraz załamywaniem się kapitalistycznej koniunktury gospodarczej, zapowiadającej kryzys światowy.

„Moglibyśmy powiedzieć, że wystarczą przesłanki realizmu politycznego w ocenie tej sytuacji, aby na ich podstawie zająć pozytywne stanowisko wobec obozu postępu i demokracji. My tak nie powiemy. Obok przesłanek istnieje szeroki zespół argumentów przemawiających za ustawieniem naszej polityki zagranicznej na płaszczyźnie jak najszerszego i najbliższego sojuszu z krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

„Do najważniejszych należy tu zaliczyć wspólną drogę rozwoju społecznego i przemian ustrojowych, idących u nas podobnie jak w krajach demokracji ludowej za wzorem ZSRR w kierunku zniesienia przeżytego ustroju kapitalistycznego i budowy nowej socjalistycznej gospodarki. Ta wspólna droga stawia nas na jednej barykadzie obrony naszego prawa do budowy nowego ustroju przed próbami ingerencji mocarstw zachodnich usiłujących rozbić postępowy nurt przemian społecznych i gospodarczych w dzisiejszym świecie zapowiadających zmierzch panowania złotej międzynarodówki i państwowych imperializmów.

„Drugim argumentem — mówił dalej sekretarz generalny — jest rozwój sytuacji politycznej w Niemczech. Z naszej zdrowej tradycji politycznej — jak to powiedzieliśmy w referacie, przyjętym przez GKW — wynika nasz historyczny stosunek do wrogiego nam faszystowskiego ducha imperializmu i militaryzmu, odradzającego się w zachodniej strefie Niemiec, na skutek sprzyjającej polityki anglosaskiej. Powstanie Niemieckiej Republiki Ludowej powitaliśmy jako rękojmię zachowania pokoju i utrzymania naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, oraz jako wzmocnienie sił pokoju.

„Stanowisko Związku Radzieckiego wobec sprawy granic na Odrze i Nysie było zawsze konsekwentne i w dalszym ciągu dla nas nie tylko granicą pokoju, ale i warunkiem naszego pomyślnego rozwoju państwowego. Wreszcie innym jeszcze argumentem przemawiającym za zacieśnieniem więzów politycznych, kulturalnych i gospodarczych z krajami demokracji i Związkiem Radzieckim jest wspólna ofensywa o utrzymanie pokoju w świecie. W tej wielkiej akcji, która

Burzliwe posiedzenie parlamentu Włoch

Posłanka rzuciła premierowi w twarz fotografię zajść w Modenie

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu włoskiego sekr. gen. powszechnej konfederacji pracy di Vittorio zgłosił wniosek o uczczenie pamięci 6 robotników zastrzelonych przez policję w Modenie. Wszyscy posłowie przez powstanie oddali hołd poległym robotnikom.

Zabierając głos di Vittorio oświadczył:

Nie mam zamiaru omawiać obecnie polityki i metod rządu, leżących u podstaw tej masakry. Niech mi wolno będzie wyrazić ból i protest robotników włoskich z powodu tej masakry, jednej z najpotworniejszych jaką zna martyrologia proletariatu.

Przemówienie di Vittorio zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami posłów opozycji.

Następnie zabrał głos de Gasperi. Zaledwie jednak rozpoczął swoje expose, posłanka komunistyczna Gina Borllini, odznaczona złotym krzyżem zasługi w walkach partyzanckich, powstała z miejsca i zbliżywszy się do ławy rządowej rzuciła premierowi w twarz fotografię ofiar zajść w Modenie z okrzykiem „morderco".

Gest ten został przyjęty oklaskami przez posłów komunistycznych.

Posłowie opozycji powstali z miejsca, oklaskując Borllini i wołając: „Precz ze Scelbą", „Precz z mordercami!"

Po uciszeniu się zgiełku, premier de Gasperi wygłosił swoje expose.

Strajk górników w USA

NOWY JORK (PAP) Nie bacząc na inspirowane przez prasę amerykańską wiadomości, że prez. Truman zastosuje prawdopodobnie antyrobotniczą ustawę Tafta-Hartley'a przeciwko strajkującym górnikom — strajk w kopalniach rozszerza się.

Stek kłamstw wyssanych z palca stanowią wiadomości amerykańskie o Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że upoważniona jest do oświadczenia, co następuje:

Wiadomość agencji United Press z Waszyngtonu z dnia 27 stycznia, otrzymana — jak wskazywano — przez kanały dyplomatyczne, zawierająca „twierdzenia odnośnie tzw. „układu charbińskiego" i tzw. „układu moskiewskiego" podpisana rzekomo między Chinami i Związkiem Radzieckim — jest wyssana z palca od początku do końca.

Podano np. do wiadomości, że „komuniści chińscy otrzymają zezwolenie wycofania się na terytorium radzieckie przez Koreę północną", że „Związek Radziecki zezwoli komunistycznym wojskom chińskim utworzyć na Syberii i w Korei północnej szkoły lotnicze".

Te wymysły imperialistów amerykańskich oraz popieranych przez nich agencji świadczą jedynie o zdumiewającej głupocie imperialistów amerykańskich, o tym, do jakiej wściekłości i szaleństwa doprowadziła ich klęska agresywnej polityki w Chinach.

Przejście szpiegów hitlerowskich na żołd USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu: Jak stwierdza dziennik „Roza-El-Jusef", Departament Stanu USA zamierza wykorzystać w robocie wywiadowczej na Bliskim Wschodzie byłych szpiegów hitlerowskich. Szpiegów tych włączy się do organów służby wywiadowczej USA które w ub. roku zorganizowały ośrodek kierowniczy w Monachium. Ośrodek ten ma już swoją filię w Bejrucie, która kieruje całą robotą szpiegowską St. Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.

ma zabezpieczyć pokojową pracę milionom ludzi przewodzi Związek Radziecki.

„Musimy więc — stwierdził w konkluzji sekretarz generalny — zacieśniać stosunki i zbliżać działanie nasze ze Związkiem Radzieckim, rozwijając szerzej i pogłębiając akcję za utrzymaniem pokoju. Wraz z całym narodem jesteśmy przekonani o potrzebie i o możliwości utrzymania trwałego pokoju światowego w myśl zdecydowanej woli i pokojowej akcji ludzi miłujących pokój całego świata. Przypisujemy więc głębokie znaczenie światowym Kongresom w sprawie pokoju, poczynając od zeszłorocznej polskiej inicjatywy wrocławskiej przez kongresy w Paryżu, Pradze, Nowym Jorku i Moskwie.

Na podstawie powyższego rozumowania wytyczne Stronnictwa Pracy w dziedzinie polityki zagranicznej sekretarz generalny Idzior ujął w następujące punkty:

1) Osią naszej polityki zagranicznej jest przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

2) Naczelnym postulatem jest walka o utrzymanie pokoju w świecie przez mobilizację ludzi miłujących pokój do walki o jego utrwalenie.

3) Granice na Odrze i Nysie Łużyckiej uważamy jako jeden z fundamentów pokoju światowego, podobnie jak utworzenie Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

4) Nasza polityka zagraniczna winna służyć także rozwijaniu idei postępu i przemian na całym świecie.

Rada Naczelna, podzielając w pełni stanowisko wyrażone w referacie sekretarza generalnego Idziora, wezwała posłów Stronnictwa Pracy w Sejmie i wszystkich działaczy w terenie, aby, pamiętając o tych wytycznych, pogłębiali stale ich uzasadnienie, aby zbliżyli spiżowe prawdy naszej polityki zagranicznej do społeczeństwa i dzięki temu pozyskali to społeczeństwo do współpracy walki o lepsze jutro świata.

Amerykańskie „premie wolności"

Czek na 1.500 dolarów dla sędziego Mediny

MOSKWA (PAP). Nawiązując do ufundowanych przez potentatów amerykańskich tzw. „premii wolności" dziennik „Trud" stwierdza, iż pierwsza już lista odznaczonych tymi „premiami" świadczy o tym, na kogo liczą imperialiści amerykańscy w swych planach „ugruntowania amerykańskiego stylu życia".

Listę odznaczonych „premią wolności" — pisze „Trud" — otwiera sędzia Medina ten sam, który reprezentował amerykański wymiar sprawiedliwości na procesie 12 czołowych działaczy komunistycznych w Nowym Jorku, ten sam, którego imię stało się dla całego świata synonimem niesłychanego bezprawia.

Przekazanie Medinie czeku na półtora tysiąca dolarów — to wspaniałomyślny ochłap Wall Street dla wiernego lokaja, który pogwałcił na rozkaz swych panów najelementarniejsze zasady sprawiedliwości.

Odznaczono również innych znanych „działaczy", a więc sportowca Jacka Robinsona, który zaskarbił sobie łaski imperialistów amerykańskich, bynamniej nie wyczynami sportowymi, lecz złożeniem oszczerczych zeznań przeciwko Paulowi Robesonowi w osławionej komisji badania działalności antyamerykańskiej; senatora Tafta, Dullesa„ naczelnego administratora planu Marshalla — Hoffmana i wielu innych gorliwych wykonawców woli Wall Street.

Obok tego dobranego grona „działaczy" lista wymienia również szereg odznaczonych wydawnictw, w tej liczbie serię broszur pt. „Pogadanki wojenne" wydane przez Wydz. Szkolenia i Informacji sił zbrojnych USA, zawierające propagandę antyradziecką.

Propagatorzy „amerykańskiego stylu życia" — konkluduje „Trud" — zdobiąc wawrzynem podżegaczy wojennych, faszystowskich sędziów, ludożerczych senatorów i chuliganów z Ku-Klux-Klanu jeszcze raz odsłaniają wobec całego świata prawdziwe oblicze amerykańskiej „wolności".

Z obrad komisji sejmowych

Zwielokrotnienie produkcji stylonu

Wagony kolejowe będą czystsze

WARSZAWA (PAP). Min. Przemysłu Lekkiego Eugeniusz Stawiński zabierając głos na posiedzeniu Sejmowej Komisji Przemysłowej, która obradowała nad preliminarzem budżetowym na rok bież., przypomniał że przemysł lekki wykonał plan 3-letni w 106,1% oraz plan roczny w 115%. W ciągu 3 kwartałów ub. roku zatrudnienie wzrosło o 12,6% a wartość produkcji o 21,6%.

W przemyśle włókienniczym, a przede wszystkim — w bawełnianym rozwija się nowa forma współzawodnictwa — brygady najwyższej jakości, czyli łączenie współzawodnictwa ilościowego z jakościowym. Coraz częściej spotykaną formą jest współzawodnictwo zbiorowe.

W roku bież. przemysł włókienniczy powiększy produkcję o 13%. Zapotrzebowanie surowcowe pokrywane jest w 60% przez import z ZSRR.

W dziedzinie włókien sztucznych przewiduje się m. in., że produkcja stylonu zwiększy się wielokrotnie.

*

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności, obradującej nad preliminarzem budżetowym na rok bieżący, min. komunikacji inż. Jan Rabanowski dokonał analizy prac tego resortu, który po wydzieleniu Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych stał się organem zwierzchniego nadzoru, planowania i koordynacji działalności wszystkich przedsiębiorstw.

Plan inwestycyjny za rok 1949 — koleje normalnotorowe wykonały w 97%, drogi kołowe w 101,4%, a drogi wodne w 85 proc.

Na tle ogromnej roli, jaką w naszej komunikacji posiadają koleje, minister stwierdził niedostateczny rozwój komunikacji samochodowej oraz żeglugi rzecznej i śródlądowej.

W dziedzinie transportu samochodowego Min. Komunikacji zamierza w najbliższym czasie doprowadzić do scalenia przewozów, znieść konkurencję komunikacji państwowej z samochodami przedsiębiorstw państwowych czy spółdzielczych, stworzyć mocne zaplecze dla komunikacji w postaci warsztatów i stacji obsługi i wreszcie powiązać ściśle eksploatację dróg i taboru.

Odpowiadając na głosy w dyskusji, min. Rabanowski poinformował, że Ministerstwo postara się powiększyć liczbę pracowników, utrzymujących czystość w wagonach. Liczba zatrudnionych obecnie na kolejach kobiet (30.000) będzie również powiększona.

Komisja uchwaliła 3 rezolucje, w których m. in. wzywa Ministra Komunikacji do rozszerzenia zakresu pracy kobiet w kolejnictwie oraz ścisłego przestrzegania ustalonego planu przewozów towarowych, aby uniknąć nadmiernego wykorzystywania taboru na jesieni.

Nota rządu RP

c. d. ze str. 1

wojennej Polsce, która nie umiała zapewnić wszystkim swym obywatelom pracy, chłopi i robotnicy polscy wyjechali do Francji właśnie na zasadzie konwencji emigracyjnej z 1919 r. Świadczeniem Francji przy tej korzystnej dla niej transakcji, w której przemysł i rolnictwo francuskie uzyskiwało tanią siłę roboczą, miały być gwarancje, zapewnione robotnikom polskim we Francji właśnie konwencją emigracyjną.

5. W dalszym ciągu swej noty min. spraw zagranicznych zapytuje Ambasadę, czy Polska dzisiejsza tolerowałaby na swym terytorium obecność organizacji, które nie podporządkowałyby się udzielonym zleceniom. O tym, jak daleko idą owe „zlecenia" we Francji dzisiejszej świadcza najlepiej ostatnie wydarzenia. Gdy rząd francuski zmusił pewnych wybitnych naukowców francuskich, którzy odważyli się zaprotestować przeciw wydaleniu polskich nauczycieli do wycofania się z akcji protestacyjnej a jednego z nich, który się nie podporządkował, usunał z zajmowanego stanowiska. Rząd polski zapewnić może jedynie, że gdyby w Polsce dzisiejszej istniała emigracja francuska i to w dodatku w takich zasługach dla Polski, jak wychodźstwo polskie dla Francji, nie zastosowałby on do niej metod użytych przez władze francuskie.

Rząd polski z całym naciskiem podtrzymuje wyrażony notą ambasady RP w Paryżu z dnia 14 stycznia 1950 r. protest przeciwko pogwałceniu przez władze francuskie wspomnianych konwencji polsko-francuskich i ponownie domaga się od rządu francuskiego cofnięcia zarządzeń skierowanych przeciwko wychodźstwu polskiemu i jego demokratycznym organizacjom jak również oficjalnym przedstawicielom polskim we Francji.

• 18.000 karabinów masz., • 2.000 dział, • 11 czołgów

Zdobycz armii ludowej w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat sztabu generalnego chińskiej armii ludowej, sumujący wyniki walk stoczonych w grudniu ub. r., które zakończyły się wyzwoleniem całego kontynentu chińskiego z wyjątkiem Tybetu.

Komunikat stwierdza, że chińska armia ludowa w ciągu grudnia wyzwoliła terytorium zamieszkałe przez 68.800 tys. ludności. Wyzwolone terytorium jest większe od terytorium Francji, Niemiec i Anglii razem wziętych.

Chińska armia ludowa zajęła stolicę trzech prowincji — Czengtu, Kunming i Kanting oraz 408 miast. Kuomintang stracił 133 dywizje, liczące łącznie 785 tys. żołnierzy, w tym 292 tys. żołnierzy zostało wziętych do niewoli, 392 tys. zbuntowało się przeciwko Kuomintangowi, 87 tysięcy poddało się, a 14 tys. zginęło lub odniosło rany.

Do niewoli wzięto 142 wyższych oficerów koumintangowskich, a 46 oficerów dobrowolnie poddało się.

Armia ludowa wzięła bogatą zdobycz, m. in. 2 tysiące dział, 18 tys. karabinów maszynowych, 350 tys. pocisków, 11 czołgów, 2.700 samochodów i 8 samolotów. 6 okrętów wojennych przeszło na stronę chińskiej armii ludowej.

Precz z wojną!

Manifestacje we Francji przeciwko wojnie w Indochinach

GENEWA (PAP). Z różnych miast Francji donoszą o dalszych protestach mas ludowych przeciwko wojnie w Vietnamie. W Brest i St. Nazaire odbyły się pod hasłem walki przeciwko tej wojnie potężne manifestacje połączone z krótkotrwałymi strajkami.

W obu tych miastach władze zmobilizowały znaczne siły policji i gwardii ruchomej.

Robotnicy portowi w Dunkierce odmówili przeładunku samochodów ciężarowych przeznaczonych do Vietnamu, wobec czego pracy tej musiała dokonać policja.

W XII dzielnicy Paryża odbyła się demonstracja kolejarzy i robotników okolicznych fabryk na znak protestu przeciwko odjazdowi do Indochin żołnierzy, pochodzących z tej dzielnicy. Policja napadła brutalnie na manifestantów. Senator komunistyczny Souquier został przy tym ciężko raniony.



104

Wypił łyk przyniesionej przez kelnera kawy, zapalił papierosa, usiadł wygodnie i począł obserwować salę. Czuł się zadowolony z siebie i z otoczenia.

Odpoczywał. Odpowiadała mu ta specyficzna atmosfera rozrywkowego lokalu z ubranymi w białe kitle kelnerami, ze znudzoną orkiestrą, z rojem rozbawionej młodzieży, z wrzawą i dymem, snującym się pod kloszami jaskrawych lamp. To był jego świat.

Inni potrafią wypoczywać podczas dalekich, zamiejskich spacerów, w parkach, nad brzegiem rzek, w ciszy własnego mieszkania — Kamil Osten wypoczywał w gwarze nocnego lokalu, przy stoliku, nad filiżanką kawy.

Zrezygnował już z nadziei, iż jeszcze dzisiaj rozmawiać będzie z Okołowiczem. Fakt nieprzybycia Edwarda wytrącił go wprawdzie na moment z równowagi, lecz teraz był już spokojny. Wytłumaczył sobie go w ten sposób, że Okołowicz zapewne nie mógł przyjść, że zatrzymały go jakieś ważne sprawy, że dowiedział się niespodziewanie o jakiejś konferencji, czy jakimś posiedzeniu, których nie przewidywał jeszcze wczoraj. A zresztą — powtórne spotkanie Edwarda nie było przecież rzeczą trudną, gdy zechce to spotka go na pewno. Dzisiaj nie przyszedł — widocznie nie mógł przyjść.

Przez ułamek sekundy nie pomyślał nawet o tym, że Edward Okołowicz nie zjawił się w „Nadmorskim", bo po prostu — nie chciał przyjść, nie chciał z nim rozmawiać, nie chciał widzieć jego, Kamila Ostena. Że po prostu lękał się tej rozmowy...

...Sięgnął po świeżego papierosa, zapalił zapałkę i uniósł ją do góry W tej samej chwili spostrzegł kobietę, poznaną przed dwoma dniami w pociągu.

W towarzystwie mężczyzny w średnim wieku, o łysiejącej już czaszce i zaróżowionych, rybich oczach — wracała z parkietu do stolika. Zapewne niedawno skończyli tańczyć. Była w ciemnej, wełnianej sukience, w której wyglądała dziwnie poważnie i onieśmielająco. Nie zauważyła go.

Przypatrywał się jej, zapomniawszy o płonącej zapałce i dopiero, gdy nikły płomyk musnął go po palcu — odrzucił ją szybko na popielniczkę.

Teraz miał już zajęcie. Śledził kobietę w ciemnej sukni. Stwierdził, że siedziała przy stoliku, ustawionym w pobliżu orkiestry. Prócz brzydkiego, rybiookiego mężczyzny, znajdowała się tam trzecia osoba: niska, niebrzydka blondynka, zachowująca się głośno i swobodnie.

Po krótkiej obserwacji stolika przy orkiestrze, Kamil Osten — wyśmienity psycholog — zorientował się, że brzydki mężczyzna i wesoła blondynka są małżeństwem. Zauważył też, że kobieta, którą znał, zdecydowanie nudzi się w tym towarzystwie. To samo mąż blondynki. Mówił mało, twarz miał posępną, widać było, że czuje się tu niezbyt dobrze, że pobyt w lokalu jest dlań przykrym, ale koniecznym obowiązkiem wobec towarzyszących mu pań.

Kamil Osten uśmiechnął się i gdy przez salę przepłynęły pierwsze takty popularnego tanga — wstał, podszedł do stolika przy orkiestrze i wytwornie skłonił się pod adresem Joanny.

— Czy mogę panią prosić?

Szybko uniosła głowę. Poznała. Uśmiech przewinął się jej przez wargi.

O! To pan!

Przeprosiła towarzyszącą jej parę — łysawy mężczyzna był zdecydowanie zadowolony z tego, że znalazł się ktoś, kto go zastąpił na parkiecie — podniosła się z krzesła i podała Ostenowi rękę.

Tańczyła dobrze, lekko i z dużym wdziękiem. Mając ją blisko siebie, czując na twarzy ciepło jej oddechu, mówił:

— Widzi pani, że Wybrzeże jest bardzo małe. O spotkanie tu łatwo...

Nie odpowiedziała. Zmienił więc temat.

— Czy to pani mąż? — spytał z odcieniem ironii, wskazując wzrokiem stolik, przy którym siedziała.

Wybuchnęła śmiechem.

— O, nie! To nie mój mąż! To mąż mojej koleżanki, popularny nawet na Wybrzeżu lekarz! Solidny bardzo człowiek i ogromnie zacny, no, a że urodą nie grzeszy, trudno, nie jego to wina!

— Słusznie. Mówią nawet, że mężczyźnie uroda nie potrzebna. A jak pani o tym sądzi, pani...

Nie dokończył i zorientowała się od razu, iż w ten sposób chce jej dać do zrozumienia, że dotychczas jeszcze nie wie, jakie ona nosi imię.

— Joanno... — podpowiedziała mu — Jeśli zaś chodzi o pana pytanie, to przyznam się, że według mnie i mężczyźnie odrobina urody nie zaszkodzi, prawda?

Tęgi skrzypek o uśmiechniętej wiecznie twarzy, urwał nagle w pół tonu; bęben perkusisty zadudnił pełnym temperamentu werblem. Orkiestra umilkła. Do zagrania następnej melodii nie sprowokowały jej nawet hałaśliwe oklaski tańczących i okrzyki „mało, mało!". O tej porze zespół udawał się zazwyczaj na kolację.

Gdy odprowadzał ją do stolika, spytała:

— A pan sam tu urzęduje?

Zrobiła to całkiem machinalnie, powodowana jedynie uprzejmością. Tak też to zrozumiał.

— Czekałem na kogoś — wyjaśnił z uśmiechem — ale niestety, nie doczekałem się!

— Oczywiście na kobietę?

— Nie zgadła pani, właśnie na mężczyznę!

— O, to brzydko z jego strony, że nie przyszedł! — rzuciła jeszcze i dziękując mu skinieniem głowy wróciła na swoje miejsce.

W 7 rocznicę przełomowej bitwy

STALINGRAD

Dnia 2 lutego br. upływa 7 lat od druzgocącej klęski armii niemieckiej w Stalingradzie, zadanej jej przez bohaterskie wojska radzieckie, dowodzone przez marsz. Konstantego Rokossowskiego, po 6-miesięcznych gigantycznych zmaganiach na obszarze między Donem a Wołgą. Klęska ta wysadziła z trybów całą machinę wojenną Hitlera i była brzemienna w całą serię dalszych jego wielkich niepowodzeń na froncie wschodnim.

2 lutego 1943 zakończył się dla agresora bardzo tragicznie długo trwający dramat stalingradzki, bo zupełnym rozgromieniem ostatnich wyborowych formacji wojskowych Hitlera, mianowicie dowodzonej przez feldmarszałka Paulusa 6 armii.

O zakończeniu bitwy w Stalingradzie, a raczej o swej niebywałej sromotnej klęsce, opublikowało niemieckie naczelne dowództwo bardzo ponury komunikat, w którym m. in. czytamy:

„Walka o Stalingrad jest zakończona. Wierna swej przysiędze, walcząc do ostatniego tchu, 6 armia pod dzielnym dowództwem feldmarszałka Paulusa uległa przemocy wroga i niekorzystnym warunkom walki. Ten sam los podzielają również: jedna dywizja niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, dwie dywizje rumuńskie i jeden pułk chorwacki".

Ta pierwsza od początku tej wojny kolosalna klęska „niezwyciężonej" armii niemieckiej wywołała w całym narodzie piorunujące wrażenie i ogromne przygnębienie oraz podkopała jego wiarę w ostateczne zwycięstwo. Psychikę niewiary i niepewności spotęgowało nadto wydane wówczas przez naczelne dowództwo niemieckie zarządzenie, nakazujące w całej Rzeszy i w krajach okupowanych 3-dniową żałobę.

Aspekt klęski stalingradzkiej jest tym fatalniejszy, jeżeli weźmie się pod uwagę, że „wszystko przewidujący" führer na kilka miesięcy przed finałem dramatu przepowiedział pewne zwycięstwo a nawet twierdził, że Stalingrad jest już załatwiony „z wyjątkiem kilku małych punkcików oporu" wśród jego ruin. Oto jego słowa, wygłoszone na dorocznej masówce „brunatnych koszul" 8 listopada 1942 w Monachium:

„Chciałem dotrzeć do Wołgi i to w pewnym ściśle wyznaczonym miejscu. Przypadkiem miejsce to nosi nazwę samego Stalina. Ale nie myślcie, że właśnie z tego powodu maszerowałem tam — mogło się ono zwać nawet zupełnie inaczej — lecz dlatego, że znajduje się tam bardzo ważny punkt. Tam bowiem odcina się transport 30 milionów tonażu, w tym 9 milionów olejów. Tam znajduje się też olbrzymia baza przeładunkowa. To chciałem zdobyć i możecie być pewni, że mamy je już. Pozostaje nam jeszcze do zdobycia tylko kilka zupełnie małych punkcików. Żaden statek nie przejdzie więcej odtąd w górę Wołgi".

Podobne blagi głosił ten wielki ryzykant również w swej poprzedniej mowie, wygłoszonej 30 września 1941 przed parlamentem Rzeszy.

Hitler okazał się prototypem najgorszych proroków. Warto przypomnieć tu jego przepowiednię z 2 paźdz. 1941. Wtedy stanąwszy ze swą armią niemal pod Moskwą, obwieścił urbi et orbi, że „wojna ze Zw. Radzieckim jest już na ukończeniu i że zwycięstwo niemieckie jest niemal zupełne". A jego najbliższy współpracownik, szef prasy Rzeszy dr Dietrich posunuł się jeszcze dalej poprawiając swego mistrza. W swym komunikacie do prasy podał, że Związek Radziecki jest już pokonany, a chodzi jeszcze tylko o zlikwidowanie kilku rozproszonych dywizji".

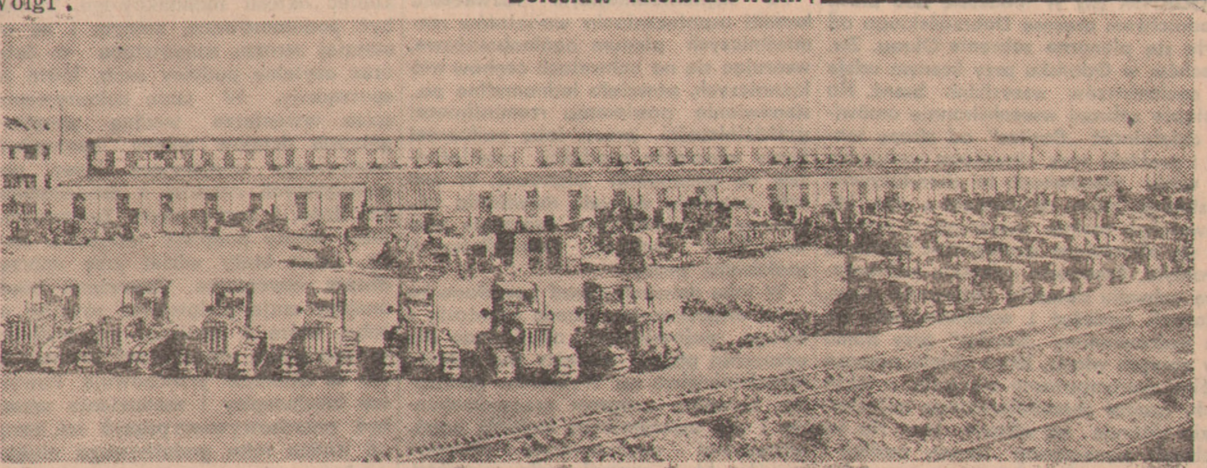
Stalingrad był dla Hitlera i jego Rzeszy legendarnym „Mane-Tekel-Fares". Od tej chwili Niemcy ustawicznie się cofają, nie mogąc stawić skutecznego oporu nacierającym zacięcie i stale wojskom radzieckim.

Stalingrad był prekursorem zupełnego pogromienia hitlerowskiego najeźdźcy i napastnika w jego legowisku — w Berlinie.

Bolesław Kiełbratowski.



Przy odbudowie Stalingradu na pierwszym planie postawiono gmachy szkolne. Dziś więc w Stalingradzie jest już więcej budynków szkolnych i to wspanialszych, aniżeli przed wojną.



Zrujnowany doszczętnie Stalingrad zaleczył rany zadane miastu przez Niemców. Na zdjęciu widzimy fabrykę traktorów w Stalingradzie im. Dzierżyńskiego. Tysiące maszyn marki „STZ" już rozpoczęły pracę na polach ZSRR

Aleja Stalina w Vitry pod Paryżem

Z Paryża donoszą, że w Vitry w departamencie Sekwany odbyła się uroczystość przemianowania jednej z największych arterii miasta na aleję imienia Józefa Stalina.

Do tłumnie zebranej ludności przemówił sekretarz francuskiej partii komunistycznej Mauvais, który pogratulował radzie miejskiej jej chlubnej inicjatywy.

Z Paryża donoszą, że w niedzielę odbyła się w salonach Ambasady RP tradycyjna zabawa dla dzieci polskich Paryża i okręgu paryskiego, na którą przybyło ok. 2 tys. osób.

Jeszcze nigdy salony ambasady nie gościły tylu dzieci emigracji polskiej. Małżonka ambasadora Zofia Putrament przemówiła do dzieci, po czym wręczyła im prezenty, które nadeszły z kraju: książki polskie, zabawki i słodycze.

Nowe „domy turysty" 5 nowych wyciągów górskich

Szerokie plany Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji

Biuro Turystyki Ministerstwa Komunikacji opracowało 6-letni plan inwestycji turystycznych.

Kwoty inwestycyjne przewidziane planem, przeznaczone są na budowę „Domów Turysty", schronisk, wyciągów górskich, ośrodków wypoczynkowych w rejonie większych miast przemysłowych, ośrodków miejskich dla wycieczek itp.

„Domy Turysty" powstaną w 5 miastach. Budowa pierwszych dwóch w Warszawie i Gdańsku rozpocznie się już w roku bieżącym. Domy te, których pojemność wyniesie 1.000 miejsc, posiadać będą prócz zbiorowych sal sypialnych i pokojów 2—8 osobowych, sale wypoczynkowe, przechowalnie bagażu, sale restauracyjne, szatnie, umywalnie, natryski itp.

Schronisk turystycznych powstanie w okresie planu 6-letniego ogółem 221. Dla ułatwienia turystyki — wybudowanych zostanie 5 nowych wyciągów górskich: na Małą Kopę w Karpaczu, na Szyndzielnię i Klimczok pod Bielskiem, z Hali Gąsienicowej na Kasprowy Wierch oraz na Krokiew w Zakopanem.

Rozpoczęcie budowy dwóch pierwszych wyciągów w Karpaczu i pod Bielskiem nastąpi w roku bieżącym. Również w latach planu 6-letniego powstanie w Warszawie pomiędzy Młocinami i Żoliborzem Ludowy Park Turystyczny. W parku znajdować się będzie: plac dla masowych wieców, estrady koncertowe, kinoteatr, pływalnia, solarium z prysznicami, przystań dla kajaków i łódek nad Wisłą, panoramy, tor łyżwiarski i saneczkowy, place na zabawy dla dzieci, jadłodajnie, kawiarnie i kioski, wesołe miasteczko itp.

Poza tym wybudowane tam będą: hala sportowa i pływalnia kryta, sale teatralne, kinowe i odczytowe, regionalne Muzeum Ludowe, czytelnia i punkt sanitarny.

Poważne sumy przeznaczone będą na budowę ośrodków wypoczynkowych w rejonie wielkich miast przemysłowych. Mają one za zadanie umożliwić ludziom pracy spędzenie wolnych dni na świeżym powietrzu i w warunkach zapewniających pełny wypoczynek.

Poza rozbudową urządzeń turystycznych Biuro Turystyki rozwijać będzie szeroką akcję wydawniczą, oddając na rynek księgarski liczne przewodniki, mapy itp. M. in. wydany zostanie w najbliższym czasie album pt.: „Polska Turystyczna". Będzie on zawierał ok. 300 fotografii krajoznawczych i obrazujących życie Polski Ludowej. Teksty do tego pięknego wydawnictwa wydrukowane będą w czterech językach.

z Wybrzeża

MORSKA STOLICA POLSKI

Gdańsk w planie 6-letnim



Na ostatnim posiedzeniu MRN m. Gdańska przedstawił prof. Różański projekty urbanistyczne rozbudowy Gdańska w planie 6-letnim. Referent stwierdził na wstępie, że podstawą koncepcji rozbudowy jest założenie polityczno-gospodarcze, iż Gdańsk ma być przekształcony w nowoczesną pod każdym względem morską stolicę Polski Ludowej. To założenie stawia przed Gdańskiem przyszłości nowe zadania i z zagadnienia marginesowego odbudowy miasta prowincjonalnego czyni sprawę czołową ogólnopaństwową na tym stopniu hierarchii, co Warszawa.

Gdańsk współczesny i sprzed 5 lat będzie tylko fragmentem morskiej stolicy, jego częścią kadrową, gdyż ewolucyjnie wchłonie całe trójmieście. W najbliższym czasie Gdańsk, Gdynia i Sopot nie tylko będą stanowiły jedną jednostkę pod względem administracyjnym, ale przeobrażenia pójdą głębiej i w perspektywie mamy jedno olbrzymie miasto na Wybrzeżu, ciągnące się od Pruszcza aż po najdalsze peryferie dzisiejszej Gdyni.

Motorem, który uwarunkuje zrastanie się trójmieścia w jedną urbanistyczną całość, będzie budująca się autostrada Gdańsk — Gdynia i stworzenie szybkobieżnej komunikacji elektrycznej, jedynej obok Warszawy właśnie w Gdańsku. Obie gigantyczne inwestycje mają być wykończone w ramach planu 6-letniego. O rozmachu budowlanym gdańsko-gdyńskiej autostrady świadczy fakt, że jest ona trzykrotnie dłuższa od warszawskiej trasy W-Z.

Pierwszy etap unowocześnienia komunikacji miejskiej przewiduje elektryfikację odcinków Gdańsk — Gdynia i Gdańsk Śródmieście — Nowy Port. Następnie zelektryfikowane zostaną połączenia z Pruszczem i Wejherowem.

Styl budownictwa socjalistycznego wymaga, aby nie było istotnych różnic między śródmieściem, a dzielnicami peryferyjnymi. Zwrócona więc zostanie uwaga na usunięcie istniejących w tym zakresie zaniedbań i poważne inwestycje pójdą w kierunku unowocześnienia przedmieść. Duży nacisk położony zostanie na budownictwo mieszkaniowe przez ZOR.

Najpoważniejsze inwestycje dokonane będą w Nowym Porcie, który zostanie pod każdym względem lepiej usytuowany. Po macoszemu dotychczas traktowana Orunia przekształcona będzie w dzielnicę uprzemysłowioną. We Wrzeszczu znikną szczerby wojenne i na całej przestrzeni powstanie zabudowa zwarta. Część Wrzeszcza na zachód od al. marsz. Rokossowskiego przekształci się w miasteczko uniwersyteckie, w którym skupią się obok Politechniki i Akademii Lekarskiej wyższe zakłady naukowe Wybrzeża. Osiedle uniwersyteckie otrzyma pełne wyposażenie socjalne, a więc domy akademickie, świetlice, biblioteki i stadion sportowy. Po drugiej stronie al. Rokossowskiego na terenie starych cmentarzy aż do torów kolejowych przewiduje się urządzenie olbrzymiego parku kultury z ośrodkami rozrywkowymi i mniejszymi pawilonami wystawowymi.

Dla Międzynarodowych Targów Gdańskich przeznaczono tereny nadmorskie w Brzeźnie, gdzie staną monumentalne pawilony wystawowe, a w pobliżu ich Min. Komunikacji wybuduje nowoczesny hotel turystyczny na tysiąc osób. W sąsiednim Jelitkowie zainstaluje się ośrodek szkoleniowy sportów wodnych, do którego dyspozycji oddana zostanie także przystań jachtowa.

Plan rozbudowy Gdańska przewiduje zagęszczenie sieci ośrodków zdrowia, przedszkoli i szkolnictwa oraz urządzeń kulturalnych. W nowowznoszonych gmachach zaplanowane są nowoczesne lokale dla handlu uspołecznionego i przedsiębiorstw usługowych.

Nowy Gdańsk, nowoczesny pod względem architektonicznym, otrzyma bogatą oprawę zieleni, zaś przybrzeżne lasy przekształcone zostaną w parki i ogrody, które zapewnią idealny wypoczynek dla ludności pracującej. Sercem morskiej stolicy pozostanie dzielnica zabytkowa Starego Gdańska, która zostanie całkowicie odbudowana, oraz oś dyspozycji morskiej, wzdłuż której powstaną monumentalne gmachy, związane z gospodarką morską.

Realizacja planu już została rozpoczęta. Wszystko wskazuje na to, że Gdańsk przyszłości będzie najpiękniejszym miastem obok Warszawy.

W.

Kolegiata w Tumie odbudowana mimo zimy

Mimo sezonu zimowego w dalszym ciągu trwają we wsi Tum pod Łęczycą prace przy odbudowie i rekonstrukcji słynnej kolegiaty romańskiej wzniesionej w r. 1161, która uległa zniszczeniu podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. Prace te, prowadzone pod kierownictwem profesora J. Witkiewicza z ramienia Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków trwają już od r 1947 r.

Kolegiacie przywracany jest pierwotny wygląd z wyeliminowaniem późniejszych naleciałości architektonicznych. Po dokonaniu rozbiórki murów ceglanych, wzniesionych w 19 wieku, odsłonięto cały szereg pierwotnych fragmentów kolegiaty, pochodzących z 12 wieku.

Drugi etap prac polegał na wzmocnieniu murów i wnętrza kolegiaty. Odbudowano też w całej okazałości spaloną doszczętnie wieżę północną kościoła, którą pokryto tzw. hełmem romańskim. We wnętrzu kościoła ustawiono żelbetonowe ściągi tj. belki, tkwiące głęboko w murze. Obecnie prowadzone są prace nad konserwacją południowej wieży kolegiaty.

Trzecim etapem odbudowy były prace nad nadaniem całości kolegiaty stylu architektury romańskiej. Roboty murarskie polegały na podwyższeniu ścian zewnętrznych naw bocznych oraz obu baszt. Posługując się ocalałymi fragmentami, wykonano szereg robót kamieniarskich, a przede wszystkim usunięto szpetne otwory okienne. Zrekonstruowano też baszty, częściowo zmienione w czasie przeróbek, dokonanych w 18 wieku.

Podczas robót wewnątrz kościoła odtworzone zostały tzw. triforia tj. krużganki, obiegające nawę główną dokoła.

Z teki szperacza

Fakty i anegdoty

W w. XVII aptekarstwo łączyło się z cukiernictwem. W r. 1614 żył w Krakowie Kasper Kin, którego kronikí nazywają „pharmacopola et sacharifex". Sprzedawał cukry i wyrabiał marcepany, aromata i lekarstwa. Z pochodzenia był Szkotem. Wielu Szkotów — dawniej nazywano ich Szotami — schroniło się w Polsce z powodu prześladowań religijnych w swej ojczyźnie. Początkowo osiedli na wybrzeżu morskim, gdzie silnie rozwinięte kupiectwo nie dawało im możności zarobków, wobec czego przenieśli się w głąb kraju. W Lublinie mieli swe kramy i jatki.

* * *

W r. 1493 otrzymał Kraków od Jana Olbrachta przywilej generalny równy szlacheckiemu, tak, że ustawa usuwająca nie szlachtę od posiadania nieruchomości Krakowa nie tyczyła. Sejmik korczyński w 1513 inkorporował Kraków do szlachectwa ziemi krakowskiej dla zasług miasta — mimo to szlachta patrzyła niechętnie na posłów krakowskich. Choć bronił ich król i senat kilkakrotnie wyrzucała ich z sali sejmowej. Ustaliło się przekonanie, że posłowie miasta głosu nie mają. Stosunki te później się poprawiły.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Na drodze do uspołecznienia

Stronnictwo Pracy na odcinku rzemieślniczym

Na ostatniej Radzie Naczelnej Stronnictwa Pracy zagadnienia gospodarcze, a wśród nich zagadnienia rzemieślnicze, znalazły się na czołowym miejscu obrad. Jako postępowa partia polityczna Stronnictwo Pracy zdaje sobie bowiem doskonale sprawę ze swych zadań na odcinku gospodarczym i z konieczności realizowania tych zadań uczciwie i rzetelnie.

Bazą społeczną, na której uplasowane jest Stronnictwo, jest drobnomieszczaństwo, a więc m. in. i rzemiosło. Zadaniem Stronnictwa jest przeprowadzenie drobnomieszczaństwa, a więc i rzemiosła, ku uspołecznieniu, ku uspołecznionej formie produkcji i dystrybucji. Zadanie to jest niewątpliwie trudne, gdyż uspołecznienie musi być zsynchronizowane z potrzebami gospodarczymi kraju i przebiegać winno w rozumnie wyznaczonym tempie.

Zadania Stronnictwa Pracy odnośnie rzemiosła ujął sekretarz GKW mgr. Kluczyński następująco:

Rzemiosło z racji swej liczebności przedstawia poważny potencjał gospodarczy i wartościowy ze względu na rodzaj produkcji i jakość pracy rzemieślniczej. Jeszcze bardziej jednak uwypukla się gospodarcze znaczenie rzemiosła w świetle pełnionej przez nie funkcji. Rzemiosło uzupełnia asortyment produkcji przemysłowej o charakterze niemasowym oraz zaopatruje przemysł w artykuły pomocnicze. W produkcji wykorzystuje miejscowy surowiec, niejednolity surowiec odpadkowy, produkuje artykuły o charakterze indywidualnym, a co najważniejsze wykonuje w bardzo szerokim zakresie wszelką produkcję usługową.

„Biorąc pod uwagę potencjał wytwórczy rzemiosła, charakter produkcji rzemieślniczej, uzupełniający produkcję przemysłową, wartość społeczną rzemiosła, postulujemy, aby rzemieślnicze procesy produkcyjne były w coraz większym zakresie ujmowane w planie gospodarczym. Bezpośrednie zaś ujęcie planem gospodarczym wymaga odpowiedniego zorganizowania warsztatów i to dostatecznie scentralizowanego.

Dlatego też na czoło zagadnień rzemieślniczych wysuwa się uspołecznienie produkcji rzemieślniczej. Dopiero uspołeczniona forma zagwarantuje zorganizowanie produkcji bardziej nowocześnie z odpowiednim wyposażeniem technicznym. Uważamy, że proces uspołecznienia rzemiosła powinien się odbywać bez luk w produkcji rzemieślniczej, koniecznym jest zatem, aby odbywał się etapowo i by w ciagu tego procesu uwzglednione były słuszne potrzeby indywidualnego rzemiosła drobnotowarowego tak, aby rzemiosło całe wydatnie przyczyniło się do zabezpieczenia wzrastających potrzeb ludności pracującej.

Na odcinku rzemiosła kierować się będziemy nastepującymi wytycznymi:

1. Uznajemy potrzebę stopniowego przechodzenia warsztatów i ludzi do sektora uspołecznionego.

2. Najwłaściwszą formą uspołecznienia rzemiosła jest spółdzielczość i to spółdzielczość pomocnicza w przejściowym etapie oraz spółdzielczość pracy, jako pełna forma uspołecznienia.

3. Proces uspołecznienia rzemiosła powinien przebiegać w tempie wykluczającym luki w produkcji rzemieślniczej i straty gospodarcze, stąd musi być odpowiednio rozłożony w czasie.

4. Proces uspołecznienia rzemiosła powinien mieć charakter dobrowolny, wynikający z głębokiego przekonania o słuszności i celowości procesu z punktu widzenia społecznego i gospodarczego.

5. Indywidualne warsztaty rzemieślnicze w okresie przejściowym winny korzystać z takiej pomocy, aby produkcja rzemieślnicza w sposób właściwy przyczyniła się do pokrycia wzrastających potrzeb ludności pracującej.

6. Stałe i systematyczne przygotowanie nowych kadr rzemieślniczych. Program i metoda szkolenia nowych kadr rzemieślniczych powinny być opracowane przez odpowiednie czynniki tak, aby uwzględnione były procesy rozwojowe rzemiosła w planie 6-letnim, a równocześnie uwzględniały podstawowe cechy produkcji rzemieślniczej, czyli wyszukanie właściwej formy powiązania nauki warsztatowej i szkolnej.

Wytyczne ustalone na odcinku rzemiosła Stronnictwo Pracy zamierza realizować przez uaktywnienie swojej działalności politycznej wśród rzemiosła i to:

a) pogłębienie uświadomienia społecznego w sferach rzemieślniczych Stronnictwa;

b) propagowanie i kultywowanie idei spółdzielczej wszystkimi dostępnymi środkami wśród rzemieślników — członków i sympatyków Stronnictwa;

c) zacieśnienie współpracy z Centralą Rzemieślniczą na odcinku organizowania spółdzielni pomocniczych i pracy przez rzemieślników — członków Stronnictwa;

d) współdziałanie przy organizowaniu kursów spółdzielczych dla rzemieślników — członków Stronnictwa przez Zakłady Udoskonalenia Rzemiosła i Centrale Rzemieślnicze;

e) dążenie, aby polityka surowcowa i fiskalna uwzględniała słuszne potrzeby indywidualnych warsztatów drobnego rzemiosła"

Cechy opowiadają się za spółdzielczością pracy

GDAŃSK (w) W niedzielę pod przewodnictwem prezesa Dobrzańskiego odbyło się plenarne zebranie Okręg. Zw. Cechów w Gdańsku przy licznym udziale cechmistrzów wszystkich branż. Na wstępie zebrani wszechstronnie omówili działalność „Caritas" od strony teorii i praktyki oraz ujawnione nadużycia w wielu placówkach tej charytatywnej instytucji, której działalność z winy kierownictwa została wypaczona i przyjęły się oburzające społeczność katolicką praktyki. Rzemiosło gdańskie jednogłośną uchwałą potępiło sprawców ujawnionych nadużyć i wypowiedziało się za uzdrowieniem „Caritas" przy pomocy nowych władz, które objęły poszczególne skorumpowane placówki, a także cały aparat chrześcijańskiego miłosierdzia skierują na zdrowe tory. Na tej uchwale wyczerpano sprawy ogólne i plenum przeszło do spraw zawodowych.

Po najdokładniejszym rozważeniu kwestii uspołecznienia warsztatów rzemieślniczych plenum ogólnobranżowe, wzorując się na uchwałach cechów włókienniczych, powzięło jednomyślne postanowienie popierania rzemieślniczej spółdzielczości pracy, jako najlepszej formy włączenia produkcji rzemieślniczej do gospodarki planowej. W tym celu powzięto uchwałę rozwijania inicjatywy spółdzielczej i tworzenia przy wszystkich cechach rzemieślniczych spółdzielni pracy.

W toku dalszych obrad powołano komitet organizacyjny zjazdu rzemiosła z całego województwa gdańskiego dla uczczenia piątej rocznicy wyzwolenia rękodzielnictwa na Wybrzeżu. Realizując konsekw. program oszczędnościowy i dla usprawnienia techniki administracyjnej postanowiono utworzyć wspólne biuro centralne dla wszystkich cechów gdańskich.

Pierwszy kurs kroju nowym systemem

zakończył się w Poznańskim ZDR

POZNAŃ (R). Zakończył się w Pozn. Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła pierwszy eksperymentalny kurs kroju męskiego nowym systemem — tzw. systemem „Postępu Krawieckiego". Kurs ukończyło 26 kandydatów — mistrzów względnie czeladników, którzy są kierownikami pracowni krawieckich spółdzielczych, wojskowych oraz innych instytucyj, których sprowadziła do Poznania na kurs chęć neuczenia się nowego systemu kroju i nowych metod pracy w krawiectwie. Już to samo decydowało o odpowiednim podejściu kursistów do nauki. Według oświadczeń wykładowców i samych kursistów, skorzystali oni bardzo dużo — zwłaszcza z wykładów technologii zawodowej, co ma pierwszorzędne znaczenie dla wykonania samej pracy zawodowej.

Jeżeli chodzi o sam krój systemu „Postęp Krawiecki" — to wprowadzenie jego powszechne do zawodu będzie miało olbrzymie znaczenie zarówno dla oszczędności materiału, jak i czasu nie tylko potrzebnego do samego kroju ale i do wykonania ubrań i innych okryć. Nowy system kroju — jak nas informuje jeden jego twórców oraz wykładowców na kursie p. Głowacki Walerian — polega zasadniczo na wprowadzeniu tylko jednej uproszczonej siatki kroju, która — poza oszczędnością, o której już mówiliśmy, daje w efekcie bardzo estetycznie wyglądające okrycia. Poza tym system ten uwzględnia wymagania klientów polskich. Na tym miejscu wspomnieć należy, że współtwórcą opisywanego systemu kroju byli pp. Niklas i Latanowicz J.

Kursiści pochodzili ze wszystkich stron Polski. Toteż niewątpliwie rozpowszechnią oni — wraz z absolwentami całego szeregu następnych kursów — nowy system kroju w całym kraju.

Oficjalne zakończenie kursu zagaił prezes Pozn. Izby Rzemieślniczej p. Nikodem Muszyński, który podkreślił dążenie do postępu w zawodzie krawieckim i zasługi na tym odcinku zespołu redakcyjnego czasopisma „Postęp Krawiecki" oraz komisji oświatowej Cechu Krawców w Poznaniu. Na zakończeniu obecni byli, obok wykładowców, wicedyr. Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła p. mgr A. Lisiecki, dyr. Izby Rzemieślniczej p. mgr T. Wiesiołowski, z ramienia DOSZ-u wiz. p. Mizgajski.

Niżej podajemy nazwiska absolwentów opisywanego pierwszego kursu kroju systemem „Postęp Krawiecki": K. Augustynowicz (Żary — G. Śląsk), J. Bernaś (Kalej — pow. Częstochowa), W. Dobosz (Izdebnik), J. Dobrowolski (pow. Kraśnik), J. Dobrzański (Prabuty), J. Filuba (Oława)), Z. Grabowiecki (Żary), J. Hać (Chojewo), Kucharek (Kołodziąż), J. Kucharek (Sokółka), J. Komenda (Wawrzęczyn — pow. Miechów), St. Kołodyński (Broniewo), J. Lewandowski (Morąg), T. Lorkiewicz (Sieraków), W. Mierzejewski (Augustów), J. Michalski, K. Młodkiewicz (pow. Turek), Br. Najfeld (Ognica), Cz. Nowakowski (Roztoka), T. Pydyńkowski (Działdowo), Al. Rachwalik (Częstochowa), H. Ściborski (Żerniki Wrocławskie), L. Siedlecki (Zakrzówek — lubelskie), E. Wąsowski (Trzebiatów), N. Wdowiaczyk (Kleczewo), Cz. Zbrojkiewicz (Częstochowa).

Ryczałty podatkowe

Nawiązując do artykułów zamieszczonych w n-rach 15 i 21 naszego pisma z br. w sprawie poboru w 1950 r. od niektórych rodzajów i specjalności rzemiosła podatków obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu — podajemy poniżej dwa ważne wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu w powyższym przedmiocie.

I. Rzemieślnicy opłacający w 1950 r. w. w. podatki w formie ryczałtu są *zwolnieni zupełnie w tym roku od prowadzenia jakichkolwiek ksiąg.*

II. Podatki w formie ryczałtu mogą opłacać również rzemieślnicy, *którzy oprócz specjalności podanej w rozporządzeniu o ryczałtach podatkowych wykonują ubocznie także usługi z innej specjalności ale należącej do tego samego rodzaju rzemiosła* (np. szewc obok naprawy obuwia wykonuje ubocznie także wyrób obuwia lub pantofli). (T. P.)

Nowe przepisy o księgach

1. Księgi podatkowe (4)

(Ciąg dalszy artykułów zamieszczonych pod w. w. tytułem w numerach 15 (1509), 21 (1515) oraz 28 (1522) naszego pisma).

Na koniec każdego okresu rachunkowego oraz przed zaprowadzeniem po raz pierwszy księgi podatkowej nr 1 należy sporządzić spis remanentowy towarów z wyodrębnieniem towarów luksusowych (o których była mowa w poprzednim artykule pod powyższym tytułem). Remanent towarów nabytych należy wycenić po cenie nabycia lub po cenie rynkowej w dniu inwentaryzacji, jeżeli ta cena jest niższa od ceny nabycia. Remanent wyrobów gotowych i półwyrobów własnej produkcji wycenia się według kosztu ich wytworzenia. Sporządzony po raz pierwszy spis remanentowy winien być wpisany do założonej księgi podatkowej. Remanent końcowy winien być wpisany tak do księgi podatkowej za rok ubiegły, jak i do księgi założonej na rok następny.

Oryginalny spis remanentowy sporządza się w formie brudnospisów. Brudnospisy, stanowiące podstawę do obliczania poszczególnych składników inwentarza, sporządzane na koniec okresu rachunkowego, muszą być ponumerowane, zeszyte i na ostatniej stronie zaopatrzone w datę oraz czytelne podpisy osób, które je sporządziły. W razie dokonywania spisu inwentarza według poszczególnych działów należy sporządzić zestawienie obejmujące spisy poszczególnych działów z oznaczeniem ich ilości i liczby stron. Zestawienie takie winny podpisać wszystkie osoby, które brały udział przy sporządzeniu inwentarza. Omawiane brudnospisy mają podpisywać również osoby, które z ramienia przedsiębiorcy zarządzają składnikami inwentarza lub te składniki przechowują. Powyższe brudnospisy i zestawienia muszą być przechowywane przez 6 lat, licząc od końca roku podatkowego objętego księgami.

Brudnospisy remanentów towarów należy sporządzać atramentem lub ołówkiem atramentowym. Brudnospisy te powinny zawierać dane ilościowe według rodzajów lub grup rodzajowych i gatunków, a ponadto w przypadkach, gdy o zaliczeniu towarów do określonego rodzaju lub gatunku decyduje cena, również i cenę jednostkową. Powinny być one zakończone i zaopatrzone podpisami przed wznowieniem transakcyj w nowym okresie rachunkowym. Na uzasadnioną prośbę podatnika może naczelnik właściwego urzędu skarbowego, w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, przesunąć termin zakończenia spisu remanentowego do dwóch tygodni. Prośba taka musi być jednakowoż złożona co najmniej na 2 tygodnie przed terminem sporządzenia spisu.

W pierwszym z serii artykułów prasowych o księgach (IKP nr 15) zostali szczegółowo wymienieni podatnicy, którzy są obowiązani obok księgi podatkowej nr 1 prowadzić również kontrolę ilościową przychodu: towarów, surowców, materiałów pomocniczych, półwyrobów, wyrobów gotowych, produktów ubocznych i odpadków.

Kontrolę ilościowa można prowadzić w postaci ksiąg, kartotek lub w inny odpowiedni sposób. Kontrola ta winna ujawniać codziennie, w miarę zachodzących zmian, ilościowo i wartościowo bądź tylko ilościowo przychód odrębnie dla każdego rodzaju lub grupy rodzajowej:

a) towarów handlowych (nabytych w celu odsprzedaży),

b) materiałów do wytwarzania (surowców, materiałów pomocniczych i półwyrobów),

c) wytworzonych półwyrobów i wyrobów gotowych oraz produktów ubocznych i odpadków.

Kontrolą ilościową winien być objęty również bezpośredni obrót towarowy dokonywany od dostawcy do odbiorcy bez magazynowania. Półwyrobów własnej produkcji, gdy biorą one nieprzerwany udział w następnych fazach procesu produkcyjnego, można nie obejmować bieżącą kontrolą ilościową jednak na dzień bilansu muszą być one objęte kontrolą ilościową.

Wszystkie zapisy w kontroli ilościowej winny zawierać powołanie się na dowody, na podstawie których towary zostały przyjęte w przedsiębiorstwie. Przyjęcie towaru ma być potwierdzone na dowodzie podpisem pracownika, który ten towar przyjął. W razie, gdy towar został dostarczony do przedsiębiorstwa przed otrzymaniem rachunku lub konsygnacji, winien być sporządzony szczegółowy opis otrzymanego towaru, obejmujący nazwisko, imię (firmę) i adres dostawcy, ilość i rodzaj, cenę jednostkową i wartość towaru. Na podstawie takiego opisu dokonuje się zapisu w kontroli ilościowej. Opis powinien być potwierdzony przez pracownika, który dokonał przyjęcia towaru, i przechowywany jako dowód wewnętrzny przychodu towaru oraz połączony z nadesłanym następnie rachunkiem lub konsygnacją.

Towary luksusowe (patrz w. w. artykuł w n-rze 28 naszego pisma) powinny być w kontroli ilościowej ujawnione odrębnie.

Od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej w całości lub częściowo mogą zwalniać podatników na ich prośbę dyrektorzy izb skarbowych w przypadkach uzasadnionych istotnymi trudnościami. Prośby takie winny być wniesione nie później niż na miesiąc przed rozpoczęciem okresu rachunkowego, którego dotyczą.

Księga podatkowa nr 1 przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, jak wykończalnie, farbiarnie, formiarnie, tkalnie, przędzalnie itp. przyjmujących surowce, półwyroby i towary do dalszej produkcji lub obróbki oraz przedmioty do remontu, napraw itp. — powinna zawierać oddzielne konta nakładców (zleceniodawców) z podaniem ich imienia, nazwiska (firmy) i adresu. Przyjęcie do dalszej produkcji, obróbki lub remontu, napraw itp. oraz oddanie nakładcy po dokonanej przeróbce. obróbce lub remoncie, naprawie itp. powinno być ujawnione codziennie w miarę przyjęcia lub wydania pod względem ilościowym w księgach ewidencyjnych obcych surowców, półwyrobów lub towarów oraz przedmiotów przyjętych od nakładcy. Nie uważa się za nakładcę (zleceniodawcę) osoby, która udziela zamówień wyłącznie dla celów osobistej konsumpcji.

U podatników, którzy wytwarzają i sprzedają towary luksusowe (patrz wyżej) lub odsprzedają je — sprzedaż i wymiana tych towarów konsumentom powinna być bieżąco dokumentowana specjalnym kopiałem rachunków wystawianych odbiorcom i odrębnie przechowywanych w kopii w kolejności numerów. Rachunki te mogą nie zawierać danych co do imienia, nazwiska i adresu nabywcy w przypadku, gdy sprzedaż dokonana została w ilościach drobnych.

(T. P.)

Nowa organizacja sprzedaży

wyrobów spółdzielni pracy

Dystrybucją artykułów produkowanych przez spółdzielnie pracy, zrzeszone w Związku Spółdzielni Pracy zajmie się nowopowstała spółdzielcza organizacja zbytu drobnej wytwórczości pod nazwą „Spólnota Pracy", powstała na bazie dawnych komórek handlowych Centrali Spółdzielni Pracy, Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" oraz Spółdzielni Pracy Użytkowników „Spólnota".

Zadaniem nowoutworzonej placówki będzie jak najściślejsze powiązanie produkcji spółdzielni wytwórczych z aparatem handlu uspołecznionego, jak MHD, PDT, Spółdzielniami spożywców, gminnymi spółdzielniami i centralami handlu państwowego.

Dla właściwego rozprowadzenia tej części masy towarowej, która nie będzie przyjęta przez placówki handlu uspołecznionego, „Spólnota Pracy" zorganizuje własne punkty detaliczne.

Kalendarzyk

Czwartek, 2 lutego 1950 r.
Katolicki: M. Boskiej Gromnicznej

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami — tel. 24-29.

Narada wytwórcza w Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 2

W UP Bydgoszcz 2 odbyła się narada wytwórcza, na którą przybył ref. współzawodnictwa pracy Dyrekcji OP i T J. Ochocki. Na naradzie stwierdzono, że zaprojektowany na rok 1949 plan usług przekroczono w 25 proc., a przewidziane w planie finansowo-gospodarczym oszczędności przekroczono o 1300 proc.

Po dłuższej dyskusji nad sprawami współzawodnictwa pracownicy wysuwali nowe projekty usprawniające. Na szczególne podkreślenie zasługuje stwierdzenie kier. gospodarczego Wicherskiego, iż dzięki stałym apelom w gazetce ściennej, oszczędzono w jednym tylko miesiącu 940 kilowatów prądu na sumę 14.100 zł. Jest to jeszcze jednym dowodem jak bardzo pożyteczną jest aktualna i wzorowo prowadzona gazetka ścienna w każdym zakładzie pracy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Grodzki Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 6 lutego o godzinie 17 w auli III Państw. Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego imienia Hanki Sawickiej ul. Staszica 4 odbędzie się akademia poświęcona rocznicy zwycięskiej bitwy pod Stalingradem.

Obecność członków Zjednoczonego Stronnictwa Lud. obowiązkowa. Po akademii normalne poniedziałkowe szkolenie aktywu.

* *Grodzki Komitet Wykonawczy* Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy zawiadamia swych członków Koła Dzielnicowego, że w dniu 5. II. 1950 r. o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie statutowe w lokalu Stronnictwa Ludowego przy Al. 1 Maja 65. Obecność członków obowiązkowa.

* *Związek Zawodowy Prac. Handlowych i Biurowych RP* Oddział w Bydgoszczy, podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w dniu 12 bm. o godz. 14 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30, odbędzie się walne zebranie oddziału, połączone z wyborami nowych władz.

Po zebraniu nastąpi część artystyczna w wykonaniu zespołów tut. Związku.

* *Klub Sportowy SPD.* Nadzwyczajne roczne walne zebranie w piątek 3. 2. o godz. 19.00 w auli szkoły nr 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

Bydgoszcz wezwała Świecie

do współzawodnictwa w zapłacie zaliczki na podatek gruntowy i SFOR

W sali Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego odbyła się odprawa powiatowych pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego w sprawach związanych z wymiarem i poborem zaliczki na podatek gruntowy i SFOR na rok 1950. O ważności porządku obrad świadczy fakt, że w konferencji wzięli m. in. udział wojewoda Kubecki, wicewojewoda Jakubowicz, sekretarz KW PZPR mjr Bąkowski, przedstawiciel głównego pełnomocnika rządowego dla spraw podatku gruntowego insp. Porycki i in.

Odprawę zagaił wojewódzki pełnomocnik Wasilewski, który w swym wstępnym przemówieniu zwrócił uwagę na walkę klasową na wsi oraz podał do wiadomości cel odprawy, tj. sprawiedliwe i terminowe przeprowadzenie wymiaru i poboru zaliczki na rok 1950.

Kierownik Oddziału Inspekcji WPPG zreferował sprawę wymiaru i poboru zaliczki na PG i SFOR oraz przebieg poboru zaliczki w gromadach, organizację i przebieg poboru na szczeblu gminnym, jak również organizację poboru i nadzoru nad poborem na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Dla ułatwienia pracy wydano szczegółowe plany.

Wicewojewoda Jakubowicz omawiając akcję skupu zboża stwierdził, że powiatowi pełnomocnicy ulegli wpływom wroga klasowego. W walce tej należy wykorzystać szeroki wachlarz społeczny. Przez podejście indywidualne do każdego rolnika, przez uświadomienie ich uzyskamy dobre wyniki. Jeżeli chodzi o pobór podatku, to nie ma żadnych wątpliwości, że zrealizujemy plan, o ile zagadnienie to postawimy na właściwym poziomie.

Następnie zabrał głos wojewoda Kubecki, który w swym przemówieniu oświadczył, że nie może być usterek. jak w roku ub. Potrzeba nowego stylu pracy w terenie. W pierwszym rzędzie płacić winni bogacze wiejscy. To wszystko zależne jest od powiatowych pełnomocników.

Bardzo ciekawie wypowiedział się sekretarz KW PZPR mjr Bąkowski, który omawiając akcję skupu zboża na terenie woj. pomorskiego stwierdza, że odbywa się ona bardzo opornie, a to z powodu złych metod pracy przez czynnik administracyjny. Podejście pracownika administracyjnego musi mieć charakter społeczny. Bardzo ożywioną dyskusję podsumował wicewoj. Jakubowicz.

Po przerwie kierownik Oddz. Inspekcji WPPG omówił przygotowanie do wymiaru z uwzględnieniem aktualizacji wykazów osób posiadających gospodarstwa rolne, szacunkową klasyfikację gruntów, sprawozdawczość i inne sprawy bieżące. Wojewódzki pełnomocnik Wasilewski w końcowej fazie omówił nastawienie polityczne do przeprowadzenia poboru WPPG, oraz rolę, zadania i obowiązki ciążące na powiatowych pełnomocnikach, jak też podniósł ważkie zadanie, jakim jest współzawodnictwo, w wyniku którego pierwsza gromada, która zrealizuje plan otrzyma premię.

Na zakończenie obrad nastąpiło wzajemne wezwanie do współzawodnictwa. I tak Bydgoszcz wezwała Świecie, Toruń — Inowrocław, Chełmno — Grudziądz, Rypin — Lipno, Wyrzysk — Toruń, Sępólno — Tucholę, Tuchola — Chojnice, Chojnice — Wąbrzeźno, Brodnica — Nowe Miasto, Aleksandrów Kuj. — Włocławek. Współzawodnictwo dotyczy uzyskania pierwszeństwa w zapłacie zaliczki na podatek gruntowy i SFOR.

Za szkodnictwo gospodarcze

Na wniosek Delegatury w Bydgoszczy, Komisja Specjalna w Warszawie skierowała do obozu pracy w Milęcinie na okres 12 miesięcy Tadeusza Lewandowskiego z Bydgoszczy ul. Dworcowa 42 m. 2. Lewandowski jako pracownik państwowej firmy „Motozbyt" w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, zakupił w jednym z podległych sobie sklepów większą ilość ograniczonych w sprzedaży świec i żarówek do samochodu, przeznaczonych do rozdziału reglamentowanego przy czym kwity sprzedaży polecił wystawić na różne firmy.

Działaniem swym Lewandowski dopuścił się szkodnictwa gospodarczego, godząc w planowe zaopatrzenie rynku wyż. wymienionymi towarami.

Na afiszu koncertowym:

Sen o zmierzchu

Tak brzmi tytuł niezwykle oryginalnej i nastrojowej, jednej z najciekawszych pieśni Ryszarda Straussa, których cykl usłyszymy na piątkowym koncercie symfonicznym w wykonaniu znakomitej śpiewaczki Aliny Bolechowskiej. Trudno rozstrzygnąć na czym w większym stopniu polega jedyność pieśni autora „Salome" i „Elektry": na ujmującym pięknie partii wokalnej, czy niezwykłości akompaniamentu orkiestry.

„Wędrując przez setki stron jego gigantycznych partytur — pisał niedawno Stefan Kisielewski — nie możemy oprzeć się uczuciu podziwu nad soczystym, zmiennym i żywiołowym jak morze bogactwem jego orkiestry, nad potęgą wyobraźni i szerokością oddechu. Strauss i orkiestra symfoniczna to dwie rzeczy nierozdzielne i nie ma dziś kompozytora, któryby nie korzystał z jego odkryć i zdobyczy w tej dziedzinie".

Jak wiadomo, nie pieśni jednak, nawet nie tyle również opery zrosły się przede wszystkim z nazwiskiem R, Straussa, co jego poematy symfoniczne, rzec można szczyt i ostateczna konsekwencja muzyki XIX wieku. Niezwykłą wprost sławę zdobyły sobie, od ponad 50-ciu lat nie schodzące z estrad świata szczególnie trzy z cyklu poematów: „Don Juan", „Przygody Sowizdrzała" i „Śmierć i wyzwolenie".

W sześćdziesiąt lat po napisaniu „Śmierci i wyzwolenia" raczej wyblakłą wydaje się nam dziś sprawa literackiego „programu" poematu. Ale jego potężna, wstrząsająca i niezwykła muzyka pozostaje na długo w pamięci.

* * *

Wykonanie cyklu pieśni R. Straussa oraz jego słynnego poematu „Śmierć i wyzwolenie" w interpretacji dyr. Olgierda Straszyńskiego — przyniesie piątkowy koncert symfoniczny (3. 2. 1950 godz. 20) w Pomorskim Domu Sztuki.

Komunikaty

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Bydgoszczy zawiadamia, że ważność cennika maksymalnych cen na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, obowiązujące od dnia 1 stycznia br. przedłuża się na dalszy okres z następującą zmianą:

a) wprowadzić w dziale „Wędliny" nową pozycję „karczek wędzony" cena detaliczna 670 zł za 1 kg.

b) dotychczasową pozycję „karp stawowy" należy skreślić.

Powyższe zmiany obowiązują od 1 lutego 1950 r. Ceny hurtowe i detaliczne na pozostałe artykuły objęte tym cennikiem pozostają bez zmian.

Zgłaszać młodzież do SP

W celu uzupełnienia ewidencji osób podlegających obowiązkowi odbycia służby w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", Zarząd Miejski wzywa wszystkich kierowników przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i innych oraz właścicieli przedsiębiorstw prywatnych, jak również osoby zatrudniające młodzież obojga płci roczników 1929—1932 do zgłoszenia tych osób w terminie do dnia 15 bm. w Wydziale Wojskowym w Bydgoszczy ul. Grodzka nr 25 pokój 19 podając imię i nazwisko, datę urodzenia, imiona rodziców, miejsce zamieszkania i zatrudnienia.

Do zgłoszenia młodzieży niepracującej i nieuczęszczającej do szkoły, zobowiązani są rodzice wzgl. opiekunowie.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ 2, 3, 4 i 5 lutego — Szklanka wody.

KINA — POMORZANIN: Czarci Żleb. POLONIA: Czarci Żleb. WOLNOŚĆ: Na morskim szlaku. ORZEŁ: Ali-Baba i 40 rozbójników. GRYF: Opowieść o prawdziwym człowieku BAŁTYK: Czarodziejskie ziarno

Poranki w dniu 2 bm. o g. 11 *Wolność:* Aleks. Matrosow. *Gryf.* Jasna droga.

Początek seansów: Pomorzanin 16.15, 18.30, 20.45. Polonia: 15:15, 17.30, 19.45. Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30: Orzeł, Bałtyk: godz 15.30, 17.30 i 20.

MUZEUM MIEJSKIE: codziennie od 9.00 do 16,00; w niedziele i święta (bezpłatnie) od 11—14

POMORSKI DOM SZTUKI - doroczna wystawa prac członków Okręgu Pom. ZPAP.

DYŻURY APTEK. Do 4. II godz. 8: Apteka pod Koroną, ul Dworcowa 48, tel. 24-66, Apteka Staromiejska, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

POGOTOWIE RATUNKOWE P. K. P. — tel. miejski 12-53 lub przez centr. kolejową na nr 27-40 do 27-48 numery wewnętrzne 350 i 354 - ul. Dworcowa 63 - Centralna Kolejowa Przychodnia Lekarska.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 26-17 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telefonów 05 Zegarynka 06

PROGRAM LOKALNY

5.10 Progr. og.-polski. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Wiadomości miejscowe. 8.15 Progr og.-polski. 14.15 Koncert popularny. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. og.-polski 16.20 Audycja dla wsi: Gawęda na czasie — w opracowaniu Wł Dunarowskiego — pogadanka pt „Pasze zimowe dla krów" muzyka ludowa. 16.50 4 fragment powieści K. Paustowskiego „Kolchida". 17.00 Progr. og.-polski. 22.00 Serenady. 22.15 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji. hymn.

KSIĘŻA z POMORZA

o przebiegu krajowej narady „Caritas"

Na krajowej naradzie księży-patriotów w Warszawie była obecna również kilkudziesięcioosobowa grupa kapłanów z terenu Pomorza.

Oto co mówią oni o wynikach zjazdu.

Ks. kanonik Bronisław Jagła — dziekan z Koronowa mówi:

„Jestem głęboko szczęśliwy, że wziąłem udział w krajowej naradzie księży-patriotów. Narada ta, o której należy mówić z dumą, zanalizowała przestępczą działalność dotychczasowych władz „Caritas", oraz stała się ona przeglądem katolickich sił pragnących rzetelnie i uczciwie pracować z Rządem Polski Ludowej, reprezentującym szczytne ideały wolności i sprawiedliwości społecznej.

Nadużycia we wrocławskiej „Caritas" oraz w szeregu innych diecezjalnych zarządów zrzeszenia „Caritas" — mówi dalej ks. dziekan Jagła — zabolały nas bardzo. Na wiadomość o nich czoło nasze pokryło się smutkiem, a wzrok opadał ku ziemi. Miłosierne posłannictwo „Caritas" zostało splamione przez ludzi niegodnych. Z tego impasu dzięki mądrej i słusznej decyzji Rządu i dobrej woli księży-patriotów wyszliśmy zwycięsko. Jestem przekonany, że obrady warszawskie, które nacechowane były głęboką troską o przyszłe losy „Caritas" przyczynią się do całkowitego uzdrowienia stosunków w tej instytucji ku pożytkowi ludzi biednych i najbardziej potrzebujących. Jestem przekonany, że pod nowym kierownictwem „Caritas" z powodzeniem wypełni swoje zadania.

Pragniemy, aby wyższa hierarchia kościelna, tak samo jak setki księży-patriotów potrafiła wczuć się w gorący rytm serc ludu polskiego i dla dobra tego ludu pracować.

Z narady warszawskiej wyniosłem — kontynuuje dalej ksiądz dziekan Jagła — wiele niezapomnianych wrażeń. Podkreślić zwłaszcza pragnę tutaj entuzjazm z jakim duchowieństwo przyjmowało obecnych na zjeździe przedstawicieli Rządu z Premierem Cyrankiewiczem i ministrem Wolskim na czele. Burzliwe oklaski, jakimi przyjmowano ich przemówienia świadczyły, że patriotyczna część duchowieństwa katolickiego stoi mocno przy Rządzie, że księża związani są z ludem nierozerwalnie.

Miałem również zaszczyt — mówi ze wzruszeniem ksiądz dziekan Jagła — być obecnym na audiencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Jego bezpośredniość wywołała i na mnie i na moich kolegach-kapłanach głębokie i niezatarte wrażenia.

Ks. Ignacy Pietrzak, proboszcz parafii Świedziebna, pow. Rypin, mówi:

„Narada warszawska była wspaniała, i to zarówno pod względem organizacyjnym, jak też, i może przede wszystkim pod względem ideologicznym. Wykazała ona, że przytłaczająca część duchowieństwa nie tylko nie solidaryzuje się z dotychczasową gospodarką w „Caritas", ale że ją zdecydowanie potępia i że odgradza się od tych księży, którzy tak boleśnie przez swą niecną działalność poderwali zaufanie do tej instytucji i jej wzniosłych celów".

Ks. Paweł Dykier, proboszcz z Koronowa mówi:

„Ogólnokrajowa narada księży i świeckich działaczy katolickich zespoliła nas jeszcze bardziej w miłości dla Polski Ludowej i dla sprawy, której służyć winna „Caritas". Przemówienia przedstawicieli Rządu, przemówienia czcigodnych kolegów naszych prałatów i kanoników utwierdziły nas w przekonaniu, że droga, po której kroczymy dziś, i po której niewątpliwie kroczyć będą jutro tysiące księży — droga bliskiej i serdecznej współpracy z ludem jest jedynie słuszna i że pokrywa się ona całkowicie z nauką Chrystusa. Z drogi tej nie zejdziemy nigdy. O zwycięstwo prawdy, o uczciwość, o wielkość i chwałę Polski Ludowej walczyć będziemy nieugięcie z całym oddaniem i poświęceniem".

SPORT

POJEDYNEK KOSZYKAREK I SIATKAREK

W czwartek 2 lutego br. o godz. 15 odbędzie się w sali przy ul. Konarskiego ciekawy turniej koszykowy i siatkowy, do którego stają zespoły żeńskie i męskie ZKS „Kolejarz-Gedania" (Gdańsk) i ZKS „Kolejarz-Brda" (Bydgoszcz). Nadzwyczaj ciekawie zapowiadają się zawody koszykówki kobiet, gdyż już od dłuższego czasu nie widzieliśmy kobiet występujących w tej dziedzinie sportu.

KOLEJARZ (BDG.) — SPÓJNIA (KOŚC.) 14:3

BYDGOSZCZ (maj). Spotkanie hokejowe o mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy Spójnią (Kościerzyna) a Kolejarzem (Bydg.) zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Kolejarzy w stosunku 14:3 (4:1, 5:1, 5:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrzejewski 6, Wieleba 5 i Nowak 3. Dla pokonanych Grzonka 2 i Czosko I jedną.

Sędziowali: Nowak i Kalinowski z Bydgoszczy.

HOKEIŚCI „PIASTA" W BYDGOSZCZY

W drodze powrotnej z Torunia, gdzie rozegrany zostanie półfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi między „Piastem" a „Kolejarzem", drużyna hokejowa z Cieszyna rozegra towarzyskie spotkanie w Bydgoszczy z tutejszą Gwardią. Mecz ten odbędzie się w piątek o godz. 19 na lodowisku Gwardii przy ul. Zamojskiego.

Cieszyński „Piast", w którego barwach grają m. in. tacy zawodnicy jak Nowotarski, Hutta i Hanzlik, zalicza się do najsilniejszych zespołów Polski i niewątpliwie zademonstruje na lodowisku w Bydgoszczy grę wysokiej klasy. Gwardia do meczu tego wystawia swój najsilniejszy zespół z Kelmem, Nuszlem i Godlewskim na czele.

KOSZYKARKI I KOSZYKARZE KOLEJARZA — GEDANII W BYDGOSZCZY

Dziś, w czwartek zawita do naszego grodu mistrz Wybrzeża w koszu ZKS „Kolejarz-Gedania", by rozegrać zawody towarzyskie w kosza i siatkę w konkurencji kobiet i mężczyzn, z drużyną ZKS „Kolejarz-Brda". Po dłuższej przerwie zatem ujrzymy znów czołową drużynę okręgu gdańskiego. Ciekawe te zawody odbędą się w sali przy ul. Konarskiego w następującej kolejności:

Godz. 15.30 siatka męska 16.30 kosz żeński, godz. 17.30 kosz męski.

SPORT

Ping-pongiści na 5 miejscu w Budapeszcie

BUDAPESZT. Ping-pongiści polscy przegrali z Czechosłowacją 0:5 oraz pokonali Brazylię 5:3. Wyniki spotkań; Polska — Czechosłowacja: Gayer — Tokar 0:2 (11:21, 14:21), Widera — Andreadis 0:2 (21:23, 17:21), Kawczyk — Markov 0:2 (17:21, 17:21) Widera — Tokar 0:2 (16:21, 17:21), Gayer — Marinko 1:2 (17:21, 21:19, 16:21). Drużyna polska grała w rezerwowym składzie, oszczędzając się przed meczem z Brazylią.

Polska — Brazylia 5:3; Otręba — J. Severo 2:0 (21:18, 21:17), Widera — Midosi 0:2 (12:21, 15:21), Kawczyk — H. Severo 1:2 (21:14, 9:21, 16:21), Widera — J. Severo 2:0 (21:19, 21:10), Otręba — H. Severo 2:0 (18:17 — czas, 21:5), Kawczyk — Midosi 2:1 (24:22, 18:21, 22:20), Widera — H. Severo 1:2 (12:21, 21:14, 19:21), Kawczyk J. Severo 2:1 (24:22, 18:21, 22:20).

Zawodnikom polskim nie odpowiadał styl gry przeciwników. Najlepszym z Polaków w tym spotkaniu był Otręba, który wykazał wielką ambicję i wolę zwycięstwa. Kawczyk zawiódł w pierwszych grach, lecz następnie znacznie się poprawił i to zaważyło na wyniku meczu.

Ping-pongiści polscy rozegrali ostatnie spotkanie w swej grupie z silnym zespołem Austrii. Mimo prowadzenia przez Austrię 4:0, co zdawało się przesądzać wynik spotkania, zawodnicy polscy nie załamali się i grając bardzo ambitnie, doprowadzili do wyniku remisowego. Ostatecznie mecz, po prawie 5 godzinnej walce, wygrali Austriacy 5:4. Mimo porażki, wynik spotkania należy uważać za sukces Polaków.

Wyniki meczu: Gaj — Schuhech 0:2 (18:21, 18:21), Gayer — Bednar 1:2 (18:21, 21:18, 17:21), Otręba — Russak 0:2 (13:17 — czas, 15:21), Gaj — Bednar 0:2 (7:21, 13:21), Otręba — Schuhech 2:0 (21:19, 21:16), Gayer — Russak 2:1 (21:11, 8:21, 21:16), Otręba Bednar 2:0 (21:12, 21:16), Gaj — Russak 2:1 (22:24, 21:17, 21:19) Gayer — Schuhech 1:2 (21:17, 14:21, 11:21).

Ostatecznie drużyna polska zajęła 5 miejsce w swej grupie za Czechosłowacją, Anglią, Szwecją i Austrią, wyprzedzając: Brazylię, Irlandię, N. Zelandię i Walię.

„Wyzwolenie"

Piękna inicjatywa „Prasy Wojskowej"

Wydawnictwo MON „Prasa Wojskowa" wespół z Domem Wojska Polskiego ogłosiło ostatnio komunikat o podjęciu wydania wielkiej pracy zbiorowej pt.: „Wyzwolenie". Praca ta ma zawierać dokumenty, wspomnienia, reportaże, utwory literackie, fotografie, rysunki itp., które by dały wyraz przeżyciom i uczuciom Polaków w pierwszych dniach wyzwolenia, oraz ich wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Inicjatywa, z jaką „Prasa Wojskowa" wystąpiła w piątą roczn. wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wyzwolenie zasługuje na najwyższe uznanie i pochwałę. Wydawnictwo zwróciło się z apelem o nadsyłanie prac do robotników i chłopów pracujących, do żołnierzy Wojska Polskiego, KBW i MO, do inteligencji pracującej, literatów, artystów, grafików, ludzi nauki i sztuki i można mieć nadzieję, że praca pt.: „Wyzwolenie" będzie wszechstronnym i arcyciekawym udokumentowaniem faktów, które się wydarzyły przed 5 laty i nastrojów, które nurtowały naród polski w chwilach, kiedy Armia Czerwona wespół z Wojskiem Polskim niosła mu wyzwolenie.

Przypominamy, że wspomnienia i prace przeznaczone do I tomu wydawnictwa należy przesyłać do dnia 15. 2. br., materiały do dalszych tomów do dnia 1. 4. br. pod adresem: Wyd. MON „Prasa Wojskowa", Redakcja wydawnictwa „Wyzwolenie" Warszawa, Plac Zwycięstwa 4. Wszystkie nadesłane i dotąd niepublikowane prace będą bez względu na ich wykorzystanie honorowane. Prace zamieszczone w zbiorze „Wyzwolenie" lub w innych wydawnictwach i czasopismach zostaną honorowane specjalnym wynagrodzeniem autorskim.

ECHA STADIONÓW

Znakomity biegacz belgijski Gaston Reiff wygrał w Algerze tradycyjny bieg przełajowy na trasie 7,8 km, uzyskując czas 24,23,4. Na drugim miejscu uplasował się El Mabrouk (Francja) 24,25.

* * *

Wyścig kolarski dookoła Argentyny (1.609,3 km) wygrał Olivera (Argentyna) i Covolo (Włochy).

* * *

W River Grove w stanie Illinois odbył się międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z udziałem reprezentantów Norwegii. Norwegowie odnieśli w konkursie wielki sukces, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwycięstwo odniósł Björnstad ze skokami 59 i 60 m notą 224,9 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Norweg Falkenger z notą 223,6 pkt., na trzecim Norweg Bergmann z notą 222,7 pkt. Amerykanin Tokle uplasował się na czwartym miejscu. Uzyskał on najdłuższy skok dnia — 63 m.

* * *

Na stadionie Bislet w Oslo odbył się międzypaństwowy mecz w jeździe szybkiej na lodzie między Norwegią a USA. Mecz wygrali Norwegowie w stosunku 85,5:55,5 pkt.



Amerykanin Joe Maxim w walce o tytuł mistrza świata w w. półciężkiej znokautował w 10 starciu obrońcę tytułu Anglika Freddie Millsa.

* * *

Do rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej zgłosiły się dotychczas: Węgry Polska, Finlandia, Anglia, Francja, Włochy, Austria, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Belgia, Izrael, Pakistan, Peru, Holandia, Egipt, Irlandia, Luksemburg, Monaco i Jugosławia.

* * *

Hokeiści kanadyjscy rozegrali ostatnio spotkanie w Anglii, potraktowane jako zaprawa do mistrzostw świata. W meczu z zespołem Wembley Stars uzyskali zwycięstwo 3:0.

* * *

Łyżwiarka czechosłowacka Altveglova, która jest uważana za najpoważniejszą konkurentkę Vrżanowej przygotowuje się pilnie do mistrzostw świata przebywając w Zurychu.

* * *

Na 205 rekordów świata prawie 30 proc. ustanowili sportowcy radzieccy. Wynik ten przewyższa prawie dwukrotnie wyniki sportowców USA, trzykrotnie sportowców Szwecji i Francji, 6—7-krotnie Norwegii i Włoch. Wśród 422 rekordów ZSRR ustanowionych w ub. roku (32 z nich przewyższają oficjalne rekordy świata) największą ilością wyników rekordowych poszczycić się mogą lekkoatleci. Ogółem ustanowili oni 129 rekordów, motocykliści — 69, pływacy — 60, ciężkoatleci — 32, strzelcy i kolarze — 28, pozostałe rekordy pobiła młodzież radziecka w kategorii juniorów.

* * *

Hokejowy zespół Harringay Racers uzyskał w Szwajcarii wynik remisowy 7:7 z zespołem Rot-Weiss.

* * *

Barwy Czechosłowacji na mistrzostwach Europy w jeździe figurowej na lodzie które odbędą się w dniach 11, 12 lutego w Oslo reprezentować będą: Vrżanowa, Lerchova, S Cerna, Tumowa, Fikar i w jeździe parami — Burianova, dr Balun.

ODBUDOWA WARSZAWY dziełem całego narodu

Co grają w teatrze

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK 3 LUTEGO 1950 R.

5.10 Początek audycji, 5.13 Sygnał czasu, 5.15 Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.00 Streszczenie wiadomości porannych 6.05 Gimnastyka, 6.15 Koncert rozrywkowy, 6.45 Dziennik poranny, 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka, 7.20 Muzyka popularna — Bdg. program II, 8.00 Streszczenie wiadomości porannych, 8.15 Wszechnica radiowa, 8.35 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 1204 Dziennik południowy, 12.25 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Radiokronika, 14.55 Rezerwa. 15.00 Mówią książki. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych 15.30 Artiomka w cyrku, 15.50 Muzyka, 16.00 Dziennik popołudniowy, 17.00 Koncert dla przodowników pracy., 17.45 Audycja SP. 18.00 Z kraju i ze świata, 18.40 Wszechnica radiowa 19.00 Szpilki — audycja satyryczna. 19,15 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.00 Muzyka. 20.55 Memento — humoreska radiowa wg Prusa, 21.20 Muzyka taneczna. 22.15 Koncert rozrywkowy, 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna, 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



Synek płacze, tato biada:
„Jakoś nam się nie udaje!
Spóźnić nam się nie wypada
Jak wejść tutaj do tramwaju!"

Dłużej już nie będą czekać,
Tam przybory są sportowe,
Ojciec kupił więc bez zwlekań
Eleganckie wrotki nowe.

Przedostatnia już ulica,
Zdążą teraz, więc się cieszą,
Hejże! Mkną jak błyskawica,
Synek z bruku iskry krzesze..

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo Poszukiwania pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-10140